

Sygn. akt I ACa 443/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko J. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 lutego 2013 r., sygn. akt VIII GC 404/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Maria Iwankiewicz Iwona Wiszniewska Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 443/13

UZASADNIENIE

Bank (...) Spółka Akcyjna w K. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. Z. kwoty 255 806,33 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego od kwoty 255.743,33 zł, liczonymi od dnia wniesienia powództwa i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że roszczenie wynika z przyznanego pozwanemu i niespłaconego w terminie limitu debetowego, udzielonego na podstawie aneksu nr 5 z dnia 5 listopada 2010 roku do Umowy Kompleksowej

Pakiet Harmonium, objętej Porozumieniem w sprawie spłaty zadłużenia o numerze (...) oraz z tytułu transakcji dokonanych kartą obciążeniową (...), ewidencjonowanych na rachunku technicznym, prowadzonym w ramach Umowy Kompleksowej, objętych Porozumieniem w sprawie spłaty zadłużenia o numerze (...). Powód wskazał, że wobec braku realizacji przez pozwanego warunków ww. porozumień, wypowiedział je, wzywając pozwanego do spłaty zadłużenia, jednak pozwany nie uregulował należności.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 5 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił w całości żądanie pozwu.

Pozwany wywiódł sprzeciw od nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zaprzeczył, aby wiązały go z powodem umowy wskazane w pozwie i zakwestionował zasadność kwot wynikających z wyciągów z ksiąg bankowych. Podniósł, że dołączone do pozwu dokumenty są dokumentami prywatnymi, bowiem walor dokumentu urzędowego przypisany został wyłącznie wyciągom z ksiąg bankowych, podpisanym przez osoby uprawnione do zaciągania zobowiązań w imieniu banku. Pozwany zaprzeczył treści przedłożonych przez powoda dokumentów. Wskazał również, że nie prowadzi działalności gospodarczej – nie występuje pod firmą (...); w niniejszej sprawie zastosowanie znajdzie zatem wyrok Trybunału Konstytucyjnego, którym przepis art. 95 ust. 1 ustawy Prawo bankowe uznano za niezgodny z Konstytucją w zakresie, w jakim nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego J. Z. na rzecz powoda Banku (...) Spółki Akcyjnej w K. kwotę 255.806,33 zł z odsetkami umownymi od kwoty 255 746,33 zł w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia 23 lutego 2012 roku. Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.008 złotych tytułem kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy wydał powyższy wyrok po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynika, że pozwany prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...). W dniu 20 lutego 2003 roku, w ramach owej działalności, pozwany zawarł z powodem – Bankiem (...) Spółką Akcyjną w K. Umowę Kompleksową (...), następnie aneksowaną. Na mocy aneksu nr 5 z dnia 5 listopada 2010 roku pozwanemu został udzielony limit debetowy. Wobec jego przekroczenia i braku spłaty strony zawarły w dniu 13 lipca 2011 roku porozumienie nr (...) w sprawie spłaty zadłużenia, zaewidencjonowanego na rachunku (...). Pozwany nie dotrzymał warunków zawartego porozumienia, w związku z czym zostało ono wypowiedziane przez powoda pismem z dnia 8 listopada 2011 roku z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. Zadłużenie pozwanego tytułem należności powstałej z tytułu limitu debetowego wyniosło 170.728,85 zł, w tym: 151.506,86 zł tytułem kapitału; 19.091,99 zł tytułem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, naliczanych w okresie od 13 lipca 2011 roku do 19 lutego 2012 roku w wysokości 4-krotności stopy kredytu lombardowego NBP; inne koszty – 30 zł.

Sąd ten ustalił też, że aneks nr 6 z dnia 5 listopada 2010 roku do Umowy Kompleksowej (...) dotyczył karty obciążeniowej (...). W związku z należnościami z transakcji dokonanych kartą, zaewidencjonowanymi na rachunku technicznym nr (...) oraz (...) strony zawarły w dniu 13 lipca 2011 roku porozumienie nr (...) w sprawie spłaty zadłużenia. Pozwany nie dotrzymał warunków zawartego porozumienia, w związku z czym zostało ono wypowiedziane przez powoda pismem z dnia 8 listopada 2011 roku z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. Zadłużenie pozwanego tytułem należności powstałej z tytułu transakcji dokonanych kartą obciążeniową wyniosło 85.077,48 zł, w tym: 74.149,78 zł tytułem kapitału; 10.987,70 zł tytułem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, naliczanych w okresie od 13 lipca 2011 roku do 19 lutego 2012 roku w wysokości 4-krotności stopy kredytu lombardowego NBP; inne koszty – 30 zł. Łącznie zadłużenie pozwanego wobec powoda wyniosło na dzień 20 lutego 2012 roku 255.806,33 zł.

Ustaliwszy powyższy stan faktyczny w sprawie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że oparł swoje ustalenia na dokumentach przedłożonych przez powoda wraz z pozwem w postaci: wyciągu z ksiąg banku, wypowiedzeń

porozumienia oraz pełnomocnictw. Sąd ten zwrócił uwagę, że pozwany wraz ze sprzeciwem nie zaferował żadnych dowodów, kwestionując jednocześnie moc dowodową dokumentów przedstawionych przez powoda.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, że wyciąg z ksiąg bankowych nie został podpisany przez osobę uprawnioną do zaciągania zobowiązań w imieniu banku, a jedynie potwierdzony za zgodność z oryginałem, Sąd Okręgowy wskazał, że wyciąg ten wystawiony dnia 20 lutego 2012 roku (k. 9) opatrzony został podpisem windykatorki B. K.. Został on przedłożony w oryginale i nie zawiera poświadczenia. Umocowanie tej osoby do podpisywania wystawionych przez bank wyciągów z ksiąg bankowych wynika natomiast z pełnomocnictwa z 23 maja 2011 roku, stanowiącego załącznik do pozwu, a podpisanego przez osoby uprawnione do reprezentacji powódki zgodnie z przedłożonym odpisem z Krajowego Rejestru Sądowego. Wyciąg opatrzony został również pieczęcią banku. W tym kontekście, z uwagi na brzmienie art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (t. j. Dz. U. z 2002 roku Nr 72, poz. 665), Sąd Okręgowy uznał przedstawiony wyciąg z ksiąg bankowych za dokument urzędowy. Nadto Sąd ten wyjaśnił, że pełnomocnictwo to zostało powołane jako załącznik do pozwu pod pozycją nr 4. Choć istotnie, w treści uzasadnienia pozwu nie zostało wyraźnie wskazane jako dowód na okoliczność sporządzenia wyciągu, jednak fakt jego przedstawienia wraz z wyciągiem i powołanie w załącznikach Sąd ten uznał za równoznaczny z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z tego pisma. Odwołując się do zasad logiki Sąd wskazał, że strony przedkładają dokumenty istotne w ich mniemaniu w kontekście dochodzonego roszczenia i zawierające informacje, które mają służyć jego wykazaniu. W ten sposób strona przejawia wolę zaliczenia przedłożonych załączników w poczet materiału dowodowego. Ponadto, na etapie badania pozwu pod kątem spełnienia wymagań formalnych, Przewodniczący dokonał analizy kompletności pisma, załączników i odpisów, nie stwierdziwszy uchybień w tym zakresie. Sąd zwrócił też uwagę, że pozwany nie wskazywał przed rozpoczęciem rozprawy, aby otrzymany przez niego odpis pozwu był niekompletny, mimo że przedstawiał swoje stanowisko w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Co więcej, w sprzeciwie tym podnosił zarzuty dotyczące formy pełnomocnictwa, skąd wnioszek, że zapoznał się z jego treścią. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że analizowane pełnomocnictwo stanowi dowód w niniejszej sprawie, o którego przeprowadzenie strona pozwana wniosła w pozwie, w terminie wskazanym w art. 479⁽¹²⁾ § 1 k.p.c.

Według Sądu pierwszej instancji nietrafne są również twierdzenia pozwanego dotyczące mocy dowodowej wyciągu z ksiąg bankowych. Pozwany nie zaprzeczał, by wcześniej prowadził działalność gospodarczą oraz, że był przedsiębiorcą w momencie zawierania umów z bankiem i wystawienia wyciągu z ksiąg bankowych. W powołanych dokumentach jako strona wskazywany był (...), a zatem przedsiębiorca – osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą. Okoliczność ta nie pozwala na uznanie, że stroną czynności prawnych z bankiem był konsument - pozwany bez związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, a w konsekwencji przytoczony w sprzeciwie od nakazu zapłaty wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 roku (sygn. P 7/09, opubl. w OTK-A 2011/2/12) nie znajdzie zastosowania w tej sprawie. Uznano w nim bowiem, że art. 95 ust. 1 ustawy Prawo bankowe jest niezgodny z określonymi przepisami Konstytucji w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Sąd Okręgowy ocenił, że a contrario, niezgodność ta nie dotyczy obowiązków przedsiębiorcy, stwierdzonych takim wyciągiem, co skutkuje, że ma tu zastosowanie art. 95 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, przyznający wyciągowi z ksiąg bankowych moc prawną dokumentu urzędowego.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe, złożone przez stronę powodową w piśmie z dnia 28 stycznia 2013 roku, uznając, że są one spóźnione w kontekście brzmienia art. 479¹² § 1 k.p.c.

Jako podstawę prawną powództwa Sąd ten wskazał art. 725 k.c., podnosząc, że strony zawarły umowę rachunku bieżącego. Elementy takiej umowy oraz jej treść zostały uszczegółowione w art. 52 i nast. ustawy Prawo bankowe. Z przedstawionych przez powódkę dokumentów wynika również, że należności pozwanego wobec powódki powstały w związku z korzystaniem z karty płatniczej, a także niespłaceniem w terminie limitu debetowego. To zaś prowadzi do wniosku, że strony wiązała również umowa o kartę płatniczą, uregulowana w art. 14 i nast. ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz. U. Nr 169, poz. 1385 ze zm.). Z jej istoty wynika

zobowiązanie wydawcy karty płatniczej wobec jej posiadacza do rozliczania operacji dokonanych przy użyciu karty płatniczej, a także zobowiązanie posiadacza do zapłaty kwot operacji wraz z należnymi wydawcy kwotami opłat i prowizji lub do spłaty swoich zobowiązań na rachunek wskazany przez wydawcę. Fakt korzystania przez pozwanego z limitu debetowego w rachunku bieżącym nakazuje zaś stosować odpowiednio przepisy dotyczące umowy kredytu (art. 69 i następane ustawy Prawo bankowe).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, skutkiem uznania, że przedstawiony wyciąg z ksiąg bankowych ma moc dokumentu urzędowego, winno być dokonanie ustaleń faktycznych zgodnie z jego treścią, w myśl art. 244 § 1 k.p.c. Z tego względu Sąd ten przyjął, że powołany w wyciągu fakt zadłużenia pozwanego, jego tytuł oraz wysokość są zgodne z rzeczywistym stanem. Sam ten dokument stanowi wystarczający dowód na powyższe okoliczności.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany miał możliwość podważenia wniosków, poczynionych na podstawie dokumentu urzędowego (na podstawie art. 252 k.p.c.), ale nie sprostował ciężącemu na nim w tym zakresie ciężarowi dowodu. W sprzeczności od nakazu zapłaty przedstawił bowiem wyłącznie ogólnikowe i lakoniczne twierdzenia, ograniczając się w zasadzie do zaprzeczenia prawdziwości i zasadności kwot wskazanych w wyciągach i nie przedstawiając na poparcie tych twierdzeń żadnych środków dowodowych. Pozwany nie odniósł się także w szczegółowy sposób do twierdzeń zawartych w piśmie procesowym powódki z dnia 28 stycznia 2013 roku, ograniczając się do podtrzymania wcześniej wyrażonego stanowiska. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał okoliczności powołane w wyciągu z ksiąg bankowych za udowodnione zgodnie z twierdzeniami pozwu.

Z uwagi na to, w punkcie I wyroku, Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 255.806,33 zł z odsetkami umownymi od kwoty 255.746,33 zł w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego od dnia 23 lutego 2012 roku, rozstrzygnięcie w zakresie odsetek opierając o treść art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 359 § 2¹ k.c.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 k.p.c., wskazując, że na przyznane od pozwanego na rzecz powódki koszty w wysokości 20.008 zł złożyły się: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 12.791 zł (k. 2, 25, 33), opłata od pełnomocnictwa – 17 zł (k. 62) oraz 7.200 zł tytułem wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 rok, Nr 163, poz.1349 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany J. Z., zaskarżając wyrok ten w całości.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu apelujący zarzucił:

- 1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, skutkujące błędnym ustaleniem stanu faktycznego w sprawie,
- 2) naruszenie art. 6 k.c. polegające na przyjęciu, że powód udowodnił fakty, z których wywodzi skutki prawne,
- 3) naruszenie art. 95 ust. 1 prawa bankowego poprzez przyjęcie, że wyciąg z ksiąg rachunkowych banku ma moc prawną dokumentu urzędowego, podczas gdy Trybunał Konstytucyjny uznał przepis za niezgodny z Konstytucją;
- 4) naruszenie art. 244 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że wyciąg z ksiąg rachunkowych banku ma moc prawną dokumentu urzędowego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że powód nie przytoczył żadnych dowodów na potwierdzenie swojego roszczenia, jedynie dokumenty prywatne, które nie posiadają żadnej mocy dowodowej. Zdaniem skarżącego Sąd

pierwszej instancji błędnie ustalił, że pozwanego wiązały z powodem umowy, które wskazano w pozwie. Podał, że nie prowadzi działalności gospodarczej i nie występuje pod firmą (...).

Według skarżącego Sąd pierwszej instancji niesłusznie nie wziął pod uwagę wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 15 marca 2011 roku w sprawie P 7/09. Orzeczenie to zapadło co prawda w kontekście obrotu z udziałem konsumentów, ale teza z niego wypływająca ma zastosowanie także w relacjach z innymi uczestnikami obrotu. Sądy orzekające mają obowiązek stosowania Konstytucji wprost, bez konieczności posiłkowania się orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego w danej konkretnej sprawie.

W dalszej kolejności skarżący podniósł, że brak jest podstaw uzasadniających uprzywilejowanie waloru dowodowego dokumentów bankowych. Ten szczególny przywilej, którego istotę oddaje ustawowe domniemanie prawdziwości, stanowi domenę dokumentów urzędowych. Ustawodawca dokonał zróżnicowania dokumentów urzędowych, o których mowa w art. 244 k.p.c. oraz wyciągów z ksiąg z banku i tylko na podstawie tych pierwszych, zgodnie ze stanowczą dyrektywą art. 485 zd. 1 k.p.c. dopuścił obligatoryjną podstawę wydania nakazu zapłaty. Na gruncie postępowania nakazowego wyciągi z ksiąg z banków posiadają więc walor jednego z wielu dokumentów prywatnych, na podstawie których - w odróżnieniu od innych dokumentów prywatnych - sąd jedynie może wydać nakaz zapłaty. Zdaniem skarżącego odrzucić również należy koncepcje częściowego waloru dokumentów, o których mowa w art. 95 Prawa bankowego, jako quasi-urzędowych. Ustawodawca w ramach postępowania cywilnego dokonał bowiem wyczerpującego, dychotomicznego podziału dokumentów na: urzędowe i prywatne. W art. 244 k.p.c. określił jedynie cechy dokumentów urzędowych, uznając, że pozostałe dokumenty pisemne stanowią dokumenty prywatne.

Skarżący podkreślił, że wyciąg, jako dowód dołączony przez powoda do pozwu, jest podpisany jedynie przez windykatorkę B. K.. Nie wynika z niego, że podpisująca posiada takie umocowanie. Podał, że nie mógł zaprzeczać prawdziwości dokumentu urzędowego, skoro dokument przedstawiony przez powoda nie był dokumentem urzędowym.

W odpowiedzi na apelację pozwanego Bank (...) Spółką Akcyjną w K. wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie Sąd Odwoławczy wskazuje, że podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i uznając za prawidłowe - przyjmuje je za własne. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny wywiódł fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy także z innych dowodów, którymi dysponował Sąd Okręgowy.

Zgodnie z zasadą, że postępowanie apelacyjne nie jest wyłącznie postępowaniem o charakterze kontrolnym ale jest również kontynuacją postępowania merytorycznego, zaś sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym - Sąd Odwoławczy uzupełnił materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd pierwszej instancji poprzez dopuszczenie dowodu z dokumentów załączonych przez powoda do odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty, to jest z: aneksów numer 5 i 6 z dnia 5 listopada 2010 roku do Umowy Kompleksowej (...) oraz porozumień z dnia 13 lipca 2011 roku w sprawie spłaty zadłużenia, opatrzonych numerami (...) i (...). W ocenie Sądu ad quem przedmiotowe dowody w chwili ich zgłoszenia, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie były spóźnione w świetle art. 479⁽¹²⁾ § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że stosownie do przywołanego przepisu w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikła potrzeba ich powołania. Powyższy przepis wskazuje na skutki zaniechania

powołania w pozwie faktów, z których powód wywodzi swoje roszczenie i dowodów na ich poparcie, polegające na utracie przez powoda prawa ich zgłoszenia w dalszym toku postępowania. W tym zakresie przepis ten jest adresowany nie tylko do powoda, ale także do sądu. Konsekwencją bowiem naruszenia przez powoda obowiązku wynikającego z art. 479¹² § 1 k.p.c. jest konieczność pominięcia przez sąd w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia sprekludowanego faktu, a wcześniej, na etapie poprzedzającym wydanie orzeczenia, pominięcia przeprowadzenia sprekludowanego dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2010 r., I CSK 58/10, LEX nr 811812).

Jak wynika *expressis verbis* z treści 479⁽¹²⁾ § 1 k.p.c. przepis ten nie zawiera bezwzględnego zakazu zgłaszania przez powoda faktów i dowodów niepowołanych przez niego w pozwie. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym zastosowanie art. 479⁽¹²⁾ § 1 k.p.c. wymaga uwzględnienia, jakie znane powodowi okoliczności faktyczne mogą zostać uznane za sporne w chwili wnoszenia pozwu, a przy tym istotne dla rozstrzygnięcia. Ponadto konieczne jest uwzględnienie zasad rozkładu ciężaru dowodu, wynikających z art. 6 k.c. Nie wymaga się zatem od powoda przewidywania z góry zarzutów, jakie wobec jego twierdzeń podniesie pozwany i przedstawienia wszelkich możliwych twierdzeń i dowodów na wszystkie okoliczności, jakie istnieją lub mogą, choćby tylko hipotetycznie i ewentualnie, pojawić się w konkretnej sprawie, ale odniesienia się do znanych mu w chwili wnoszenia pozwu twierdzeń i dowodów wskazujących na zasadność powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2012 roku, IV CSK 182/11, Biul.SN 2012/3/12, wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2010 r., I CSK 58/10, LEX nr 811812, wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011 r., II CSK 81/11, LEX nr 1101651).

Ocena, czy powołanie poszczególnych faktów lub dowodów było możliwe już w pozwie, ewentualnie czy potrzeba ich zgłoszenia wynikała później, należy do sądu. Przyjęcie, że powyższe przesłanki dopuszczenia dowodu niepowołanego przez powoda w pozwie rzeczywiście zachodzą, znajduje swój wyraz w postanowieniu dowodowym, dopuszczającym dowód nie zgłoszony w pozwie, lecz później. Taka decyzja procesowa sądu nie oznacza co do zasady, że dowód ten jest przeprowadzany z urzędu. Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu dotyczy bowiem jedynie sytuacji, gdy żadna ze stron nie zgłosiła dowodu albo gdy dowód został zgłoszony przez jedną ze stron postępowania, ale z przekroczeniem terminu prekluzyjnego, przy jednoczesnym braku okoliczności uzasadniających jego powołanie przez stronę w późniejszym terminie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2010 r., I CSK 58/10, LEX nr 811812).

W rozpatrywanej sprawie zaistniały podstawy do zastosowania przez Sąd Odwoławczy art. 232 zd. drugie k.p.c., albowiem Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do odpowiedzi na sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty uznając, że dowody te uległy prekluzji, a wniosek o dopuszczenie przedmiotowych dowodów w postępowaniu apelacyjnym nie został ponownie zgłoszony, z uwagi na fakt, że wnioskujący o ich przeprowadzenie powód nie wywiódł apelacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dowody, o których mowa, powinny zostać włączone w poczet materiału dowodowego, albowiem nie było podstaw do wyciągania negatywnych konsekwencji procesowych z faktu, że powód zgłosił je już po złożeniu pozwu. W chwili wytoczenia powództwa Bank (...) Spółka Akcyjna w K. nie miał bowiem podstaw by przypuszczać, że pozwany zakwestionuje okoliczność istnienia pomiędzy nim bankiem jakiegokolwiek stosunku prawnego. Należy zwrócić uwagę, że przed wszczęciem postępowania sądowego pozwany nie podnosił zarzutu, że nie jest dłużnikiem powoda i nie kwestionował istnienia względem niego zobowiązania tak co do zasady, jak i co do wysokości. Jak wynika z załączonego do akt sprawy zwrotnego potwierdzenia odbioru, J. Z. osobiście odebrał skierowane do niego wypowiedzenie porozumień dotyczących spłaty należności wobec powodowego banku wraz z wezwaniem do zapłaty i w żaden sposób na pismo to nie zareagował. Zasady doświadczenia życiowego nakazują zaś przyjąć, że w przypadku, gdyby pozwany nie był dłużnikiem powodowego banku, starałby się wyjaśnić zaistniałą sytuację i należycie dbając o swoje interesy wskazać bankowi pomyłkę w tym zakresie. Odnotowania wymaga fakt, że w zaistniałej sytuacji procesowej powód zgłosił dowody wskazujące na istnienie i wysokość zobowiązania pozwanego z zachowaniem dwutygodniowego terminu od dnia, w którym wynikała potrzeba ich powołania, to jest od doręczenia mu sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Z uwagi na powyższe Sąd drugiej instancji dopuścił dowód z dokumentów załączonych do odpowiedzi na sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty, czyniąc przedmiotowe dokumenty dodatkową podstawą dowodową dla ustaleń faktycznych, opisanych przez Sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu ad quem dokumenty te stanowią wiarygodne źródło dowodowe zarówno co do istnienia jak i wysokości zobowiązania pozwanego J. Z. wobec powodowego banku, jako że zostały opatrzone podpisami osób upoważnionych do działania w imieniu Banku (...), jak i własnoręcznym podpisem pozwanego i pozostają zbieżne zarówno względem siebie, jak i względem pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie z ugruntowanym w judykaturze poglądem, Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a nie tylko samą apelację. Oznacza to obowiązek sądu drugiej instancji zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego, niezależnie od stanowiska stron prezentowanego w toku postępowania oraz zarzutów apelacyjnych. Sąd drugiej instancji powinien dokonać wyczerpującej oceny ustalonego stanu faktycznego z punktu widzenia obowiązującego prawa materialnego, a także - jeżeli mieści się to w granicach zaskarżenia - naprawić ewentualne naruszenia prawa dokonane przez sąd pierwszej instancji, nawet jeśli nie zostały wytknięte w apelacji. Sąd odwoławczy winien przy tym uwzględnić stan rzeczy, w tym stan prawny, istniejący w chwili zamknięcia rozprawy przez sąd pierwszej instancji, jak i zmiany w stanie faktycznym i prawnym sprawy, które zaszły w czasie od wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji do zamknięcia rozprawy przez sąd odwoławczy, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia sądu pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2011 r., I CSK 517/10, LEX nr 960502, wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 2012 r., II PK 173/11, OSNP 2013/3-4/35).

Opisany powyżej przypadek, w którym stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji różnił się od stanu aktualnego na dzień orzekania przez sąd odwoławczy, zaistniał w rozpatrywanej sprawie. Z dniem 20 lipca 2013 roku, a więc już po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, wszedł bowiem w życie przepis art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.), dodany ustawą z dnia 19 kwietnia 2013 roku (Dz.U. z 2013 r., poz. 777). Z uwagi na brak przepisów przejściowych określających zakres zastosowania zmian wprowadzonych ww. ustawą, należy stosować do nich regułę ogólną prawa międzyczasowego, zgodnie z którą w razie pojawienia się wątpliwości, czy ma być stosowane prawo dotychczasowe, czy prawo nowe, o ile inne zasady intertemporalne nie pozwalają rozwiązać tej kwestii, należy stosować prawo nowe.

Stosownie do obecnej treści art. 95 ust. 1 Prawa bankowego księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych. Jak wynika jednak z nowo wprowadzonego art. 95 ust. 1a ww. ustawy, moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym.

Ze względu na powyższe należało uznać, że zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym wyciąg z ksiąg bankowych, korzystając z mocy dowodowej właściwej dla dokumentów urzędowych, stanowił wystarczający dowód istnienia i wysokości zobowiązania pozwanego względem powodowego banku, nie znajduje uzasadnienia w stanie prawnym, obowiązującym w dniu orzekania przez Sąd Apelacyjny. Jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. wyciąg ten jest aktualnie dowodem wyłącznie na to, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w jego treści i podlega ocenie na równi z pozostałymi dowodami. Na podstawie tego dokumentu nie można zatem sformułować domniemania, że stwierdzone w nim okoliczności są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Z uwagi na to, fakt zadłużenia pozwanego, jego tytuł i wysokość, winny zostać wykazane za pomocą innych dowodów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód, pomimo zwiększenia się zakresu jego obowiązku dowodowego już w toku sprawy, wykazał zarówno zasadność, jak i wysokość swojego roszczenia. Udowodnił bowiem za pomocą dokumentów, że przysługiwała mu względem J. Z. wierzytelność w kwocie 255 806,33 zł z odsetkami umownymi od kwoty 255 746,33 zł w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego, liczonymi od dnia 23 lutego 2012 roku. Z

treści aneksów do Umowy Kompleksowej (...) wynika bowiem istnienie zobowiązań z tytułu transakcji dokonanych kartą obciążeniową i wykorzystania limitu debetowego oraz data ich wymagalności. Postanowienia porozumień w sprawie spłaty zadłużenia należy zaś traktować jako uznanie długu przez pozwanego. Wraz z harmonogramami spłat stanowią one dowodowe źródło informacji odnośnie wysokości zadłużenia pozwanego i uzgodnionych terminów spłat. Wypowiedzenia porozumień w sprawie spłaty zadłużenia z dowodem ich doręczenia pozwanemu wskazują zaś na powstanie zaległości, wiedzę pozwanego odnośnie jej wymiaru oraz faktu wypowiedzenia przez bank warunków spłaty wynikających z treści zawartych z pozwanym porozumień. Dodatkowo wyciąg z ksiąg rachunkowych banku stanowi oświadczenie wiedzy powoda odnośnie wysokości zobowiązania.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w treści apelacji należy stwierdzić, że rację miał skarżący podnosząc, że wyciągi z ksiąg rachunkowych banku nie powinny korzystać z przywilejów dowodowych właściwych dokumentom urzędowym. Nie można jednak przyjąć, by Sąd pierwszej instancji naruszył poprzez swoje rozstrzygnięcie art. 95 ust. 1 Prawa bankowego, art. 6 k.c., art. 244 § 1 k.p.c. bądź art. 233 § 1 k.p.c., albowiem na moment zamknięcia rozprawy Sąd ten był związany dyspozycją art. 95 ust. 1 Prawa bankowego, nakazującą traktować wyciąg z ksiąg rachunkowych banku jak dokument urzędowy. Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 15 marca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt P 7/09, przepis ten został bowiem uznany za niezgodny z określonymi przepisami Konstytucji jedynie w części, w jakiej nadawał moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Pozwany, wbrew twierdzeniom podnoszonym w toku sprawy, posiadał zaś w momencie powstania zobowiązania wobec banku, a nawet po wszczęciu postępowania w niniejszej sprawie, status przedsiębiorcy. Z dostępnej powszechnie informacji, widniejącej w bazie Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, wynika bowiem, że J. Z. zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej i został wykreślony z ewidencji z dniem 1 sierpnia 2012 roku. Przedmiotowy fakt, jako powszechnie znany, z uwagi na treść art. 228 § 1 k.p.c. nie wymagał dowodu. Dysponując wyciągiem z ksiąg rachunkowych banku Sąd pierwszej instancji miał więc podstawy do przyjęcia, że wiarygodność pozwanego względem powodowego banku została należyście wykazana, a zatem, że powód sprostał obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c.

Zarzuty pozwanego odnośnie naruszenia art. 244 § 1 k.p.c. nie uległy sprekludowaniu, albowiem powód zakwestionował moc dowodową wyciągów z ksiąg bankowych już w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Jak już uprzednio wskazano, zmiana prawa materialnego, nakazująca stosować do wyciągu z ksiąg bankowych inne rygory dowodowe niż dotychczas, nie wpłynęła na ocenę żądania powoda. Powodowy Bank (...) wykazał bowiem, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu określonym w art. 6 k.c. istnienie swojej wiarygodności wobec pozwanego J. Z. i jej wysokość.

Odnośnie zarzutu apelującego, jakoby B. K., podpisana pod treścią wyciągu z ksiąg bankowych, nie była upoważniona do jego sporządzenia, należy zaś powtórzyć za Sądem Okręgowym, że upoważnienie tej osoby do dokonania kwestionowanej czynności wynika wprost z dokumentu pełnomocnictwa, który został załączony do pozwu. Wobec jednak wyżej omówionej zmiany przepisów w tym zakresie i skutków wprowadzenia art. 95 ust 1 a prawa bankowego zarzut ten utracił znaczenie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu i z tej przyczyny ostatecznie uznał apelację pozwanego za bezzasadną. Nie znajdując jednocześnie podstaw do zmiany bądź uchylecia zapadłego wyroku z urzędu, Sąd Odwoławczy w punkcie I sentencji wyroku oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach Sąd drugiej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Podstawę rozstrzygnięcia w tym przedmiocie stanowił przepis art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 rok, Nr 163, poz.1349 ze zm.).

Maria Iwankiewicz Iwona Wiszniewska Artur Kowalewski